

Prof. dr hab. Radosław Koper
Uniwersytet Śląski
Wydział Prawa i Administracji

RECENZJA

rozprawy doktorskiej P. mgr Doroty Czerwińskiej

pt.: „Porozumienia procesowe w świetle celów procesu karnego”

Wrocław 2022, ss. 436.

I. Wybór tematu rozprawy

Wraz z wejściem w życie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. oraz w kolejnych latach jego obowiązywania wykreowano cały szereg instytucji procesowych niezwykle istotnych i ważnych dla kształtu postępowania karnego. Niewątpliwie na czoło wysuwają się tutaj m.in. porozumienia procesowe. Konsensualne rozwiązywanie sporów prawnokarnych należy już do fundamentów polskiego procesu karnego. Trudno sobie w ogóle wyobrazić współczesny proces karny bez elementów konsensualnych.

Nic więc dziwnego, że konsensualizm w postępowaniu karnym był przedmiotem bardzo wielu opracowań poruszających tę tematykę. Lista artykułów, których dotyczy omawiane zagadnienie, jest bardzo rozległa. Są też liczne opracowania monograficzne (np. M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002; E. Kruk, *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art. 335 k.p.k.*, Kraków 2005; S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005; K. Girdwoyń, *Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego*, Warszawa 2006; *Porozumienia karnoprocessowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Białystok 2010).

Czy zatem potrzebne jest kolejne opracowanie dotyczące tej tematyki, skoro wiele zostało już napisane? Odpowiedź negatywna na to pytanie może być konsekwencją jedynie powierzchownych analiz. W recenzowanej rozprawie doktorskiej Pani mgr Dorota Czerwińska ograniczyła swe analizy do porozumień procesowych z perspektywy celów procesu karnego. Jak zaznaczyła we *Wstępie*, niewiele jest opracowań naukowych analizujących konsensualizm w tym kontekście, a poza tym niekwestionowane jest znaczenie problematyki celów procesu dla nauki prawa karnego procesowego, czy w ogóle funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w demokratycznym państwie prawnym, dlatego warto podjąć tę tematykę. Jako zasadniczy cel rozprawy Doktorantka wskazała skonstruowanie optymalnego modelu porozumień procesowych w aspekcie celów procesu, zarówno w wymiarze doktrynalnym jak i normatywnym (s. 12-13).

To bez wątpienia trafne założenia. W polskiej literaturze karnoprosesowej brakowało zwanego opracowania, ujmującego w sposób kompleksowy sygnalizowane zagadnienie. Próba podjęta przez Doktorantkę jest tym bardziej cenna, iż mamy do czynienia z zagadnieniem istotnym w płaszczyźnie teoretycznoprawnej i praktycznej. Co więcej, jest to zagadnienie, które w wielu aspektach odznacza się daleko idącą złożonością, wywołując szereg różnych wątpiwości, zastrzeżeń oraz inspirując do formułowania rozmaitych pytań.

W konsekwencji należy przyjąć, że rozprawa doktorska P. mgr D. Czerwińskiej uwzględnia oczekiwania monograficznego opracowania problematyki porozumień procesowych w świetle celów procesu karnego. Wybór tematu pracy należy więc uznać za trafny.

II. Układ pracy

Autorka ujęła rozważania przedstawione w pracy w pięć rozdziałów, dobrze wyważonych i trafnie zarysowanych co do ich wewnętrznego podziału. Wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również ich umiejscowienie na tle całej pracy nie wzbudza zastrzeżeń.

Warto podkreślić, że każdy rozdział kończy *Podsumowanie* (z wyjątkiem rozdziału V, który poprzedza *Wnioski* jako wnioski końcowe w pracy), które potraktowano nie tylko jako przypomnienie najważniejszych tez sformułowanych w danym rozdziale, ale także jako okazję do zaprezentowania ogólniejszych refleksji, jakie nasunęły się po jego napisaniu.

Ocena zrównoważenia poszczególnych zagadnień, jakie są poruszane w recenzowanej pracy, jest pozytywna. Autorka zasadnie sięga do wielu wątków i panuje nad materia. Wykazała się też ważną umiejętnością syntetycznego i trafnego ujęcia tytułów rozdziałów i podrozdziałów.

III. Warsztat naukowy

Autorka dowiodła umiejętności należytego wykorzystania dorobku doktryny i judykatury. Zamieszczony na końcu pracy wykaz literatury i orzecznictwa pozwala zdefiniować ogromny wkład Autorki w przygotowanie swej dysertacji. W tym wykazie znalazło się 606 źródeł z zakresu literatury. Imponująco prezentują się źródła obcojęzyczne. Autorka wykorzystwała liczne opracowania zagraniczne, przede wszystkim w języku angielskim i francuskim, ale także w niemieckim i włoskim. Zestaw pozycji bibliograficznych należy ocenić jako w pełni satysfakcjonujący, a nawet przewyższający oczekiwania. Należy ponadto wskazać na liczne judykaty wykorzystane w pracy (m.in. orzeczenia TK, ETPC, TSUE, SN, NSA, sądów powszechnych), nie tylko wzbogacające jej wartość, lecz także służące konsekwentnemu realizowaniu jej celu.

Sposób wykorzystania dorobku doktryny i judykatury nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Doktorantka spokojnie i rzetelnie przedstawia poglądy doktryny i orzecznictwa w interesującym ją zakresie. Eksponuje kwestie budzące wątpliwości i spory i nie pozostawia ich bez zaznaczenia własnego stanowiska. Na szczególną uwagę zasługuje bardzo szerokie wykorzystanie w pracy literatury zagranicznej. To istotny walor ocenianego opracowania. Dzięki temu Autorka zyskała możliwość prowadzenia pogłębionych i wielowątkowych rozważań.

IV. Strona formalna pracy

Od strony formalnej praca zasługuje na uznanie. Sposób argumentacji jest rzeczowy, a forma wypowiedzi komunikatywna i zwięzła. Redakcja recenzowanej dysertacji jest prawidłowa. Jeśli zdarzają się potknięcia stylistyczne, interpunkcyjne lub tzw. literówki, to jako rzadkie zjawisko. Formę konstruowania przypisów także należy ocenić pozytywnie, gdyż

dowodzi prawidłowości przyjętych reguł i konsekwencji w zakresie zastosowanego systemu zapisu źródeł bibliograficznych.

V. Ocena merytoryczna pracy

W rozdziałach I i II, wprowadzających w tematykę będącą przedmiotem dysertacji, poddano ogólnej analizie cele procesu karnego oraz pojęcie, uzasadnienie i modele porozumień procesowych. Bez wątplenia cele procesu (pojęcie, ujęcie normatywne, ujęcie doktrynalne, ujęcie prawnoporównawcze) oraz zagadnienia ogólne dotyczące porozumień procesowych stanowią punkt wyjścia dla późniejszej, szczegółowej analizy problematyki tytułowej.

Autorka bardzo dobrze wywiązała się z zadań, jakie w tych rozdziałach sobie postawiła. Wywody są merytorycznie trafne. Doktorantka słusznie opowiada się za poglądem, iż w nowoczesnym systemie prawa karnego pojęcie trafnej reakcji karnej jest bardziej adekwatne w kontekście różnych konsekwencji prawnych czynu zabronionego, nie tylko tych ściśle represyjnych (s. 23). Nie sposób też nie zgodzić się z Autorką, gdy akcentuje znaczenie celu wychowawczego kary oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i jednocześnie zwraca uwagę, że badania empiryczne przeczą tezie o konieczności mocniejszego oddziaływania funkcji represyjnej (s. 33-36). Rację ma chociażby także wtedy, gdy optuje za klasyfikowaniem prawdy materialnej jako zasady procesu karnego, a nie jego celu (s. 75). Należy ponadto podzielić konkluzję Autorki (s. 80) o braku konkurencyjności między poszczególnymi celami procesowymi wymienionymi w art. 2 § 1 k.p.k., ponieważ mają one charakter komplementarny, pozostają w stanie „wrażliwej równowagi”, a każda ich dekompletacja oznacza nieosiągnięcie celów postępowania. Celnie objaśniono w recenzowanej pracy kwestię uzasadnienia porozumień procesowych. Wprowadzając regulacje normatywne zakładające porozumiewanie się uczestników procesu, ustawodawca kierował się przede wszystkim troską o uproszczenie i przyspieszenie postępowania. Dopiero gdy dostrzeżono istotną rolę porozumień procesowych w tym zakresie, dały znać o sobie próby obudowania koncepcji konsensualizmu dodatkową aksjologią. W rezultacie Autorka słusznie skonkludowała, że głównym celem porozumień procesowych jest obniżenie kosztów i czasu trwania indywidualnych postępowań, a w dalszej kolejności – uwzględnienie interesów pokrzywdzonego i wygaszenie konfliktu oraz ewentualnie – upodmiotowienie uczestników porozumienia oraz zwiększenie prawdopodobieństwa dobrowolnego wykonania środków reakcji karnej przez oskarżonego (s. 162).

Odnosząc się do możliwości ujmowania rozstrzygnięcia konfliktu w kategoriach celu procesu, Autorka słusznie zauważyła, że jest to raczej postulat na przyszłość, powołując się m.in. na zmiany ustawodawcze w postaci usunięcia umorzenia restytucyjnego z porządku prawnego (s. 103-104). Szkoda jednak, że nie przedstawiła swego stanowiska odnośnie do słuszności takiego zabiegu legislacyjnego, a kontekst wywodów może (choćby w sposób niezamierzony) sugerować, że raczej jest sceptyczna co do możliwości priorytetowego potraktowania przez ustawodawcę w przyszłości rozstrzygnięcia konfliktu, nawet w sprawach o pewne, ściśle określone kategorie przestępstw. Można ponadto polemizować z Doktorantką, gdy wskazuje, że nie jest zasadne wywodzenie interesu prawnego pokrzywdzonego z innych norm prawa cywilnego niż te stosowane w związku z art. 46 k.k., w tym norm art. 23 i 24 k.c., ponieważ w celu ochrony dóbr osobistych pokrzywdzonego wystarczy odwołać się do standardu konstytucyjnego i konwencyjnego (s. 53). Ochrona dóbr osobistych z k.c. ma charakter powszechny i emanuje także na proces karny, zaś oczywista potrzeba dochowania wymogów konstytucyjnych i konwencyjnych to jakby inny punkt odniesienia.

W rozdziale III scharakteryzowano model porozumień procesowych w Polsce i jego determinanty z perspektywy dogmatycznej. Autorka zasadnie odwołała się tutaj do takich kwestii jak: historia porozumień procesowych w Polsce, ich zakres przedmiotowy i temporalny, przedmiot porozumienia, rola sądu w tej materii, pozycja oskarżonego, pozycja pokrzywdzonego, ograniczenie zaskarżalności.

Na s. 183 Autorka odmówiła wyrokowi łącznemu statusu wyroku skazującego. Z pewnością nie jest to klasyczny wyrok skazujący, ale może być traktowany jako wyrok skazujący szczególnego rodzaju. W wyroku łącznym chodzi bowiem o ukształtowanie na nowo wymierzonej wcześniej kary. Oznacza to, że ów wyrok posiada element nowości w zakresie dotyczącym odpowiedzialności karnej skazanego. W jakiś sposób stanowi kontynuację rozpatrywania kwestii tej odpowiedzialności. Nie wydaje się też trafne nazywanie prekluzyjnym (s. 185) terminu określonego w art. 387 § 1 k.p.k., związanego ze zgłoszeniem przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub innego środka reakcji penalnej do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej (analogiczna wątpliwość dotyczy nazwy „prekluzyjny” w odniesieniu do terminu z art. 338a k.p.k. – s. 187). Terminologia wynikająca z podziału terminów procesowych na stanowcze (w tym m.in. prekluzyjne) i niestanowcze dotyczy tej sytuacji, w której chodzi o termin procesowy we właściwym znaczeniu, tzn. pewien czas na dokonanie oznaczonej czynności (rozpiętość czasowa), posiadający swój początek i koniec.

Tymczasem termin z art. 387 § 1 k.p.k. odnosi się do innej sytuacji procesowej, gdy ustawa wskazuje końcowy moment, w którym czynność najpóźniej może być dokonana. Nie zmienia to oczywiście faktu, że na podstawie powołanego przepisu oskarżony nie może złożyć stosownego wniosku po upływie tego końcowego momentu. Na s. 186 Autorka wskazała jako podstawę prawną art. 339 § 3 k.p.k., podczas gdy opisywana przez Nią sytuacja została unormowana w art. 339 § 3a k.p.k. Z kolei na s. 220 wskazano na art. 343 § 3 k.p.k., ale podstawa prawna wynika z art. 335 § 3 k.p.k. Omyłka w zakresie podstawy prawnej występuje także na s. 236: zamiast art. 504 § 2 zd. 2 k.p.k. należało przywołać art. 505 k.p.k.

Mam ponadto wątpliwości dotyczące sposobu interpretacji wyrażenia „oświadczenia dowodowe złożone przez oskarżonego nie są sprzeczne z dokonаныmi ustaleniami” (s. 198-200) jako warunku skazania bez rozprawy. Nie jestem przekonany, czy w istocie ów brak sprzeczności zachodzi także wtedy, gdy oskarżony nie złożył wyjaśnień. Poza tym oświadczenie oskarżonego w kwestii winy jest oświadczeniem wiedzy o charakterze dowodowym i zawsze stanowi element jego wyjaśnień, nawet gdy nie jest składane w czasie przesłuchania. Oskarżony zawsze bowiem bezpośrednio nawiązuje do ustalania stanu faktycznego sprawy, dostarczając kolejnego środka dowodowego podlegającego ocenie w trybie art. 7 k.p.k. Autorka wskazała na inne motywy nieprzyznania się oskarżonego do winy niż zaprzeczanie okolicznościom faktycznym, a chodzi o odmienną ocenę prawną zachowania, ale ten fakt nie przekonuje w rozważanym kontekście. Ostatecznie liczy się, że oskarżony nie przyznał się do winy, a przyczyny jego deklaracji często bywają rozmaite. Taka sytuacja wywołuje właśnie wątpliwości, czy nie zachodzi sprzeczność oświadczeń dowodowych oskarżonego z przyjętymi ustaleniami.

Powyższe uwagi nie zmieniają pozytywnej oceny rozdziału III. Wywody mają charakter rzetelny i wnikliwy i są prowadzone z uwzględnieniem złożoności jego tematyki, stąd należy je zaakceptować.

Modelom porozumień procesowych i ich determinantom w perspektywie prawnoporównawczej został poświęcony kolejny, czwarty rozdział recenzowanej dysertacji. Doktorantka omówiła porozumienia procesowe w Anglii i Walii, Stanach Zjednoczonych Ameryki, we Włoszech, Francji i w Niemczech. Wywody istotnie wzbogacają prowadzone analizy, nadając im charakter kompleksowy. Są ponadto interesujące, opatrzone je trafnymi wnioskami, a zatem zasługują na aprobatę.

Bardzo cenne rozważania, zwłaszcza w kontekście celu pracy, Autorka zawarła w rozdziale V. Zaprezentowała optymalny model porozumień procesowych z perspektywy

polskiego procesu karnego. Rozważania są dojrzałe i prezentują wysoki poziom merytoryczny. Przedstawione w tym zakresie przez Doktorantkę założenia zasługują na aprobatę, z dwoma wyjątkami, które poniżej wskazuję. Chodzi jednak wyłącznie o uwagi polemiczne.

1. Aprobuję postulat wprowadzenia mechanizmu udzielania oskarżonemu korzyści w zakresie wymiaru kary, ale z zastrzeżeniami. Jeśli nowe rozwiązania umożliwią zniweczenie realizacji celów kary powiązanych z oskarżonym, doprowadzą do umniejszenia znaczenia funkcji prawa karnego. Ta obawa ściśle wiąże się z zakresem przedmiotowym stosowania regulacji konsensualnych. Łatwiej zaakceptować wspomniane korzyści w odniesieniu do drobnych przestępstw, czy w ogóle występów.

2. A gdy idzie właśnie o zakres przedmiotowy, nie wydaje się trafne poszerzanie tych regulacji na zbrodnie. Pod znakiem zapytania może wówczas stać potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przyjmując oczywiście z drugiej strony za podstawę racjonalne oczekiwania społeczne. Nie wydaje się, aby punkt ciężkości tego problemu spoczywał m.in. w braku zaufania do władzy sądowej.

Recenzowaną pracę wieńczą *Wnioski* (z podtytułem *Między sprawnością a sprawiedliwością*). Stanowią nie tylko powtórzenie najważniejszych tez i postulatów sformułowanych w tym opracowaniu, ale także nowe, ogólniejsze uwagi i refleksje, które nasunęły się po jego napisaniu.

VI. Konkluzja

Recenzowana dysertacja to bardzo wartościowe opracowanie. Temat jest trudny, niemniej jednak Doktorantka świetnie sobie z nim poradziła. Praca jest dobrze skonstruowana i przejrzysto napisana. Stanowi bardzo udane ujęcie tematyki, która wymagała całościowego rozpracowania. Oceniana rozprawa doktorska ma istotne znaczenie dla teorii i praktyki. Nie mam żadnych wątpliwości, że stanowi oryginalne rozwiązanie problematyki porozumień procesowych w świetle celów procesu karnego. Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego. W pełni dowiodła, iż posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez formułowanie tez badawczych oraz ich rzetelne i sumienne analizowanie.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzam z całym przekonaniem, że recenzowana praca P. mgr Doroty Czerwińskiej odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789).

Może zatem stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności związanych z nadaniem Autorce stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Z uwagi na niezaprzeczalne, różnorodne walory ocenianej pracy, wskazane wyżej w recenzji, składam wniosek o uznanie rozprawy za wyróżniającą.

Katowice, dnia 23 stycznia 2023 r.

Radosław Kpęś